

Potrącił dwie kobiety i uciekł

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

1,70 zł

gazeta gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.go.pl; e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 31 (134) Rok IV 1.08.2007 r. Cena 1,70 zł (w tym 0% VAT) ISSN 1733-6538

LOMBARD

KOMIS BETA

Gryfice, ul. Bracka
(środkowy budynek trojaków)
tel. 091 3844790

SKUP, SPRZEDAŻ TELEFONÓW KOMÓRKOWYCH, SPRZĘTU RTV I ZŁOTA


+ simlock, polskie menu, naprawy telefonów od ręki

Godziny otwarcia pon. - pt. 10.00 - 18.00
w soboty 10.00 - 14.00

ZAPRASZAMY

BURMISTRZ MÓWI NIE CHLEWNI

Dawid Wysocki 9 w Polsce!



REKLAMA

Wiele Banków W 1 Miejsu

MULTIKA KREDYTY GOTÓWKOWE

MARKET KREDYTOWY OS

Kredyty na oświadczenie: od 5 000 zł.
Kredyty bez zabezpieczeń: od 20 000 zł.
Maksymalnie: od 80 000 zł.
Okres kredytowania: od 72 miesięcy.
Decyzja kredytowa: od 7 minut.
Minimalny dochód: od 500 zł.

Gryfice
ul. Niepodległości 50
(nad barem ABC)
Tel. 091 384 59 17
605 357 089

POZNAJ MAGIĘ KAMIENIA

GALAXY

Kamieniarstwo
Sebastian Kurzyk
Resko ul. Chopina 12
tel. 502 684 373

Sprzedaż Ratalna

- Parapety od 100 zł/mb
- Obudowy kominków od 800 zł
- Piaskowiec od 70 zł/mkw.
- Płytki granitowe, BLATY
- Elementy elewacyjne, schody
- NAGROBKI od 1500 zł
- Renowacja nagrobków

TARTAK



Słudwia 12c (k/Płotów)
tel. 091 38 52 540
fax: 091 38 47 688

e-mail: biuro@ekotrak.pl
www.ekotrak.pl

WIĘZBY DACHOWE, TARCICA, DESKI, ŁATY



EUROPEJSKIE CENTRUM EDUKACYJNE

Kierunki:

- Turystyka i hotelarstwo
- Hotelarstwo morskie
- Księgowość i kadry
- Rachunkowość
- Psychologiczno - socjologiczny
- Informatyka
- Promocja zdrowia-fizykoterapia
- Asystent osoby Niepełnosprawnej

Szczecin
ul. B. Śmiałego 42 (SP nr 2)
tel. 091 485 07 79



Żukowo 33/2
72-304 Brojce
fenstermann@wp.pl

kom.: 609 900 169
tel/fax: 091 38 76 027

PRODUKCJA OKIEN I DRZWI

Z PCV I ALUMINIUM
ORAZ VERTICALE,
ROLETY, ŻALUZJE, PARAPETY

Oferta specjalna
OKNO 146x148
440 zł (netto)

OFERTA SPECJALNA TYLKO PRZY ZAKUPIE PARAPETÓW

BETON TOWAROWY

BETMIX

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- błoczek betonowe
- pustaki keramzytowe
- ogrodzenia betonowe
- stropy Teriva
- nadproża

ul. Górna 4 • NOWOGARD
www.betmix.ibb.pl
e-mail: biuro@betmix.ibb.pl
Tel. 091 392 20 20,
kom 0 600 418 940, 0 600 417 672



ul. Starogrodzka 25, 72-300 Gryfice
tel. 091 384 20 01

CENTRUM BUDOWNICTWA



Kazimierz Rynkiewicz

Ktoś powiedział, że kultura to kult wartości, ich kultywowanie. Ile tego kultywowania wartości jest w domach kultury, na imprezach przez nie organizowanych? Mało. A gdyby tak odważyć się i zmienić nazwę tych przybytków ma domy rozrywki, którymi tak naprawdę są, to przynajmniej uporządkowalibyśmy język, jakim opisujemy naszą rzeczywistość. A jak powiedział jeden z filozofów – granice języka określają granice naszej świadomości. Drobną zmianą nazwy na dom rozrywki i jakże inna świadomość społeczna; radnych i mieszkańców. Bo przecież to oni opłacają te domy. Ileż mniej złudzeń, że dajemy pieniądze na kulturę, że bierzemy udział w wydarzeniach kulturalnych, że są tam kultywowane jakieś wartości, że jest tam w końcu uprawiany jakiś namysł nad naszą lokalną kulturą, do czego przecież kultura wartości zobowiązuje. Jakże prościej i przejrzyściej byłoby dzielić i dawać pieniądze osobno na kulturę i osobno na rozrywkę. Bez szukania się, że robimy dobrze, bo przecież dajemy setki tysięcy, więc kultura jest, tak jak paragon za wpłatę określonej sumy

Uprawiając rozrywkę, stoimy w miejscu, uprawiając kulturę możemy się rozwijać

do kasy. Paragon jest, tylko co za te pieniądze kupiliśmy? Spokój? Dobre samopoczucie?

Zorganizowanie rozrywki dla ludzi nie wymaga wielkiego wysiłku. To czysta umiejętność technicz-

nie rzadko zdewastowane urządzenia miejskie, po kulturze – poczucie niesmaku dla takich zachowań. Ale nie tylko; by nie myśleć o kulturze w kategoriach abstrakcji można o niej myśleć zupełnie materialnie; jako o

w sobie wartości z przeszłości z namiętnym teraźniejszości w kształtowaniu przyszłości. W tym procesie stajemy się odpowiedzialni za swój dom, miejsce i ludzi w tym miejscu. Uprawiając rozrywkę, stoimy w miejscu, uprawiając kulturę możemy się rozwijać.

I choćby dzisiaj przyjechało tu sto zespołów rozrywkowych o najgłośniejszych nazwach (jak na Dni Drawska), jutro pozostaną po nich tylko do posprzątania puszki po piwie.

Powinni sobie z tego zdawać sprawę wszyscy. Albo grzęźniemy w zaściankowym błocie w podrygach disco polo, albo powoli, ale skutecznie wydobywamy się z tego błota. Było jasne – w znaczeniu symbolicznym i dosłownym zarazem.

Wybór między finansowaniem rozrywki ałożeniem na kulturę jest wyborem strategii rozwojowych lokalnej społeczności.

na; zrobienia planu, zorganizowania sprzętu i sponsorów. Bez pytania – komu i czemu to służy. Ma rozrywać. Najlepiej jak rozrywanie wspomaga piwko. Rozrywa wtedy dużo łatwiej, niż na zimno. Trzeba podgrzać. A jak grzeje, to wszyscy są zadowoleni. Co prawda jutro nie pamiętają z czego, ale przez chwilę byli. Po rozrywce w ludziach zostaje niewiele. Po kulturze zostają wartości, które wpływają na świat wokół nas i innych ludzi. Budują nas wewnątrz, a my zbudowani możemy budować świat wokół. Ujmując najprościej – po rozrywce na placu pozostają rozbite butelki i nie-

architekturze budynków przemysłowych, architekturze wnętrz, zieleni miejskiej, parków, estetyce przedmiotów codziennego użytku, świadomości historycznej własnej ziemi, jej zabytków, dochodząc wreszcie do kultury społecznej i politycznej lokalnej społeczności, co w gruncie rzeczy powinno kształtować kulturę cywilizacji własnego miejsca. A więc także wyborów kształtów jej przyszłości.

To zasadnicza różnica między rozrywką a kulturą. Rozrywka jest przyjemnością bieżącej chwili, która znika nie zostawiając w nas żadnego istotnego śladu. Kultura łączy

Burmistrz dachowała

(WĘGORZYNO) Tego-roczone „Lato z Węgorzem” miało jeden przykry, ale na szczęście niegroźny akcent.

29 lipca po godzinie 12:00 w czasie pokazu samochodów terenowych szczecińskiego klubu „Łowcy Bezdroży” wypadkowi uległa burmistrz Węgorzyna Grażyna Karpowicz. Burmistrz siedziała jako pasażer w samo-

chodzie Nissan Patrol. W czasie zjazdu ze stromego pagórka samochód zarył przodem w podłogę i przewrócił się na dach.

Kierowca i pasażer zostali odwiezieni do szpitala w Drawsku Pomorskim. Grażyna Karpowicz doznała złamania obojczyka. Kierowca był trzeźwy. Policja nie zajmowała się sprawą, nie było to bowiem zdarzenie na drodze publicznej. (r)

Alarm w rocznicę powstania

Wojewoda Zachodniopomorski poinformował, iż zarządził przeprowadzenie w dniu 1 sierpnia 2007 r. o godzinie 17.00 powiatowego treningu uruchamiania systemu alarmowego - odwołanie alarmu powietrznego (sygnał ciągły trwający 3 minuty).

Odbycie treningu będzie jednocześnie z upamiętnieniem 63 rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

Broje Gryfice Karnice Płoty Rewal Trzebiatów

gazeta gryficka

Gazeta Powiatowa

Redakcja: Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 0504 042 532),

Adres redakcji:

72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, tel. 091 38 47 153.

E-mail: gazetagryficka@wp.pl

E-mail: wppp1@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo

Polska Prasa Pomorska,

Kazimierz Rynkiewicz,

73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,

tel./fax (091) 3973730;

e-mail: wppp1@wp.pl;

NIP 859-001-19-30; Konto: BS

Goleniów o/Łobez 04-9375-

1038-2600-1919-3000-0010

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie

prawo skracania i adiacji

tekstów. Materiałów nie zama-

wianych nie zwracamy. Nie

odpowiadamy za treść re-

klam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wyda-

je: „tygodnik łobeski”, „tygo-

dnik pojezierza drawskiego”.

DRUK: WPPP - Łobez;

tel./fax (091) 39 73 730



Potrącił autem i uciekł, zostawiając ranne kobiety na drodze

W dniu 29 lipca br o godzinie 2.40 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Gryficach został powiadomiony przez osobę o zaistniałym wypadku drogowym na trasie Gryfice – Płoty koło miejscowości Brodniki. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policjanci znaleźli dwie leżące na poboczu młode kobiety. Okazało się, że jest to 17-letnia obywatelka Szwecji Wiktoria A. i mieszkanka powiatu gryfickiego 31-letnia Beata S.

Podczas dalszych czynności policyjnych ustalono, że sprawca potrącenia zbiegł z miejsca wypadku, a następnie porzucił w odległo-

ści 1,5 km samochód typu bus marki Renault.

Sprawną akcją funkcjonariuszy Sekcji Kryminalnej przy udziale psa tropiącego doprowadziła do zatrzymania jeszcze tego samego dnia dwóch nietrzeźwych mężczyzn, mieszkańców powiatu gryfickiego, Jerzego G., lat 26 i Mariusza H., lat 23.

- Po wykonaniu czynności procesowych z zatrzymanymi zostanie sporządzony akt oskarżenia, a następnie skierowany wniosek o tymczasowe aresztowanie - zapowiedział Komendant Powiatowy Policji w Gryficach Andrzej Spaczyński.

Obie kobiety przebywają obecnie w szpitalu wojewódzkim w Gryficach. Wiktoria A. doznała wstrząśnienia mózgu i ogólnych potłuczeń, natomiast druga z kobiet z wielonarządowymi obrażeniami przebywa na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej w stanie ciężkim. (r)



NOC PEŁNA WRAŻEŃ!!!

Pełne ręce roboty mieli funkcjonariusze Komisariatu Policji w Rewalu w nocy z 25 na 26 lipca br., której przysporzyli jej między innymi mieszkańiec Gryfic 20-letni Marek C. oraz mieszkaniec Reska 36-letni Grzegorz P. Obaj będąc pod wpływem alkoholu zdemolowali częściowo lokal "Non Stop" w Niechorzu oraz pobili dwóch mieszkańców gminy Rewal, którzy z uwagi na poniesione obrażenia zostali hospitalizowani.

Nie mieli również respektu przed policjantami, których podczas interwencji znieważyli. Wybili również szybę w radiowozie. Pomimo stawiania oporu i czynnej napaści funkcjonariuszy, obaj zostali szybko obezwładnieni i osadzeni w izbie zatrzymań. Przy Marku C. ujawniono środki narkotyczne.

- Na obu krewkach mężczyzn wystąpimy tymczasowo aresztowanie - oznajmił Komendant Powiatowy Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński.

Tej samej nocy funkcjonariusze KP Rewal zatrzymali innego nietrzeźwego mieszkańca Szczecina, 27 letniego Tomasza S., który bez powodu wybił 4 szyby w oceanarium w Pobierowie. Zostanie on osadzony w ciągu 48 godzin w trybie przyspieszonym.

- Każdy przejaw takich chuligańskich wybrków spotka się ze zdecydowaną reakcją Policji - oznajmił komendant Spaczyński. (r)

REKLAMA

STALMAX

TANIE BLACHY TRAPEZOWE

- wyroby hutnicze
- obróbki blacharskie

Tel. 091 418 28 75
kom. 0 502 223 859

**Zareklamuj się
w Gazecie
Gryfickiej**

tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl
www.gazetagryficka.go.pl

**STIMEX Sp. z o.o. Osowo
13, 72-200 Nowogard
Zatrudni kierowców
z prawem
jazdy kat. C+E.**

Oferujemy zatrudnienie w ramach umowy o pracę. Dodatkowe informacje pod nr tel. 091 39 27 322 lub 0502 671 607

Trzeba się ruszać

Powiatowy Ośrodek Wsparcia przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Gryficach dnia 30 lipca br. zorganizował dla podopiecznych rehabilitację ruchową na terenie Zachodniopomorskiej Szkoły Biznesu.

Zajęcia polegały na usuwaniu

wycinanych krzewów zasłaniających okna uczelni. Po widocznym zaangażowaniu jawnym się staje, że praca na wolnym powietrzu daje też radość i satysfakcję dla ludzi, którzy zwykle zajęcia terapeutyczne mają w pomieszczeniach. Terapeuta p. Janusz Bodnar z piłą w rękę pilno-

wał, by nikt sobie krzywdy nie zrobił, ale obawy były nieuzasadnione. Podopieczni wiedzieli, co mają robić bez narażania siebie i kolegów na jakiegokolwiek skaleczenia. Spokojnie znosili gałęzie na stertę obok gruzu usypanego przez ekipę remontującą uczelnię. x



REKLAMA



Szkoły „TOM” z nami osiągniesz sukces!

Policealne Studium Zawodowe „TOM” w Gryficach
ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych „TOM”
Ogłasza nabór na rok szkolny 2007/2008

Oferujemy możliwość kształcenia w atrakcyjnych kierunkach:

- prawnie administracyjnym
- informatycznym
- socjalnym
- ochroniarsko detektywistycznym
- opieki medycznej
- rolniczych

- trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego po gimnazjum i szkole podstawowej
- dwuletniego uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego po szkole zawodowej

Szkoła kształci w systemie zaocznym i posiada uprawnienia szkoły publicznej. Atrakcyjne czesne, nauka w miłej i przyjaznej atmosferze.

Szkoły mieszczą w Gryficach przy ulicy 3 Maja 8.

Wszelkich informacji udziela sekretariat Szkół pod numerem (091)3842966 w godzinach 16.00 - 19.00

Reklama
w gazecie
504 042 532

REKLAMA

**UTYLIZACJA
ETERNITU I PAPY**

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Małgorzata Orłowska
Ul. Toruńska
78-500 Drawsko Pom.
Tel/fax 094 363 30 89

GRANWI UL. BOHATERÓW
WARSZAWY 79
72-200
NOWOGARD

PRANIE WYKŁADZIN, DYWANÓW
CZYSZCZENIE TAPICERKI
MEBLOWEJ, SAMOCHODOWEJ,
SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, BIUR

TEL. 0604 373 143

**Centrum
Motoryzacji**

Blacharstwo
Lakiernictwo
Mechanika



SERWIS KLIMATYZACJI



Pomoc Drogowa 24h na tel.

Auto gaz montaż i naprawa

72-300 Gryfice ul. Niekładzka 10a,
tel./fax (091) 384 49 95,
kom 502 09 58 01, kom. 502 09 58 93
e-mail: admin@transpolgryfice.pl
www.transpolgryfice.pl

KREDYT

5%



BROKER
Od 1999 r.
www.kredyty.anv.pl

Gryfice, Pl. Zwycięstwa 37
(bud. UMiG), IIIp, pok.325
czynne: pn-pt 9⁰⁰-17⁰⁰

(091) 384 6226
(091)384 70 00
kom: 0663 493 064

Każdy z nas zna to miejsce

Każdy z nas zna to miejsce. Zwykle idziemy tam z ostatnią posługą dla bliźniego, by ostatni raz spojrzeć na znajomą, nierzadko bardzo bliską osobę, matkę, ojca czy własne dziecko, by pożegnać i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku.

Miejscem tym jest kaplica Św. Jerzego na tzw. starym cmentarzu. Wzniesiona w XV wieku z licowej cegły w stylu gotyckim, Zbudowano ją przy ówczesnym szpitalu, istniejącym już od 1337r., również pod wezwaniem Św. Jerzego i w swoim założeniu pełniła rolę miejsca modłów chorych i personelu szpitalnego. W jej murach dokonywano, podobnie jak dziś, obrzędów związanych z pochówkiem zmarłego. W 2006 roku kaplica Św. Jerzego została wyremontowana z pomocą środków Unii Europejskiej tj. z Regionalnego Funduszu Rozwoju w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Koszt inwestycji to 133.803 zł, z czego dofinansowanie z ZPORR wyniosło 100.352 zł oraz 13.380 zł z budżetu państwa. Prace remontowe polegały na wymianie konstrukcji dachu oraz pokrycia dachowego.

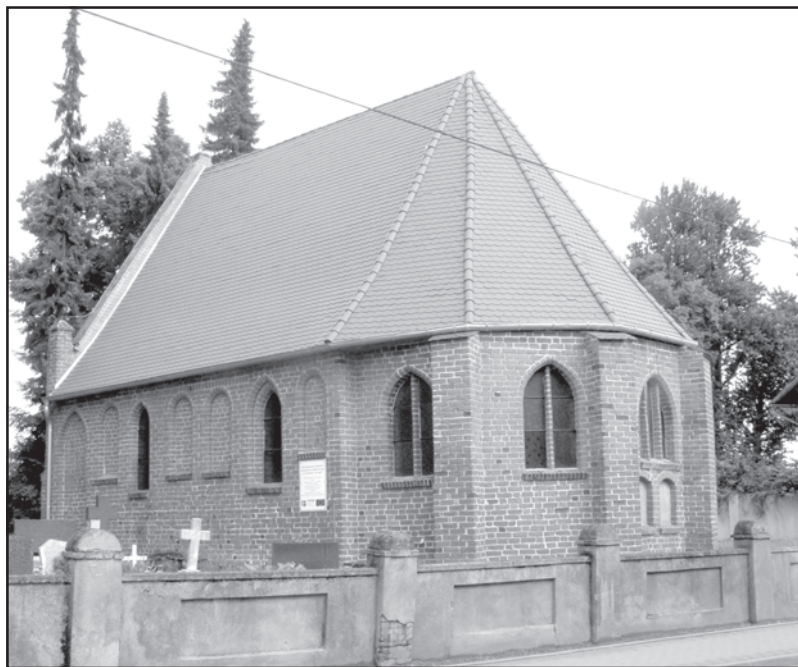
O tym wiemy, ale mało kto zna wie, że kaplica Św. Jerzego od 2007 r. pełni również funkcję lapidarium tj. muzealnego zbioru płyt nagrobnych. W chwili obecnej w kaplicy znajdują się epitafium zmarłych małżonków Engel Friedricha, pastora i pierwszego kaznodziei, oraz jego żony Eleonory z domu Wagner (tablice z piaskowca), epitafium kapitana Carla Christiana Friedricha Voglazm z 1744r. oraz 12 płyt nagrobnych z lat 1730 – 1790.

W sobie tylko znany sposób pani Alicja Wiznerowicz i pan Robert Erhardt odnaleźli te płyty i po ich renowacji przeprowadzonej przez panią Zając, zostały wmurowane w ściany kaplicy. Pani Alicja uważa, że znajdują się jeszcze kamienie nagrobne, które będzie można umieścić w kaplicy. I tu apel do naszych czytelników, jeśli znacie miejsca, w których leżą takie kamienie, zgłaszajcie w Wydziale Urzędu.

Ktoś może zarzucić, że wszystko to dzieje się zbyt późno, że można było wcześniej itd. Żyliśmy w takich a nie innych realiach. Cmentarze zwykle kryją pokolenia i na nowym czy na sta-

REKLAMA

- wystarczy 400 zł dochodu
- bez ograniczeń wieku
- kredyt hipoteczny w PLN już od 5% rocznie
- kredyt gotówkowy już od 8,5% rocznie
- kredyty gospodarcze
- kredyt na otwarcie firmy



rym, na naszych grobach, po latach wielu, ktoś zupełnie obcy znajdzie miejsce wiecznego spoczynku. Tym, co byli przed nami, na ścianie kaplicy Św. Jerzego umieszczono tablicę z napisem „Pamięci wielu pokoleń Niemców, którzy spoczywają na tym cmentarzu”. Dzisiaj jest taka możliwość, że leżące gdzieś kamienie, tablice nagrobne

mogą znaleźć godne miejsce. Te kamienie tworzą ciągłość historii tej ziemi, dziś naszej ziemi. I właśnie dlatego stworzono lapidarium, które jest czynne codziennie w godz. od 8.00 do 12.00 i od godz. 16.00 do 18.00. Klucze zawsze do dyspozycji w budynku gospodarczym na cmentarzu bądź w Gryfickim Domu Kultury.



Nuda za 60 tys. zł

Kolorowy afisz reklamujący X Festyn Ziemi Gryfickiej, umieszczony na przystanku autobusowym zachęcał do milego spędzenia czasu w ramach rodzinnej rekreacji.

Dnia 27 lipca br. poszliśmy na boisko przy Gimnazjum Nr 1 w Gryficach. Dmuchane zjeżdżalnie dla dzieci stały obok siebie, kto cierpi na klaustrofobię, uciekał z tego miejsca nie zważając na to, że dzieciak ma ochotę wydać z naszej kieszeni 5 zł i zjechać z dmuchanej, dużej zabawki. Na boisku przy szkole, na fundamentach po byłym basenie pływackim, ustawiono scenę, na której popisywała się para „krasnoludków”. Opowiadali o „kurwikach” jakiejś posłanki, wiemy jakiej, ale wymieniać nie będziemy, by się komuś nie narazić.

Piszemy, że „krasnoludki” popisywały się na scenie swoją znajomością obyczajów i zwyczajów naszych polityków, ale nie dlatego, że temat dawno przerobiony i całkowicie wyświechtany. Chodzi o to, że scena była na wzniesieniu, poniżej po trawie spacerowali ochroniarze, dalej stał namiot okultystów i jeszcze dalej, dużo dalej (60 – 70 m od sceny), rozstawił swoje namioty znany browar, były ławeczki i stoły, a na nich piwko. I dzieci w towarzystwie rodziców. Pod murkiem, też z dała od sceny dla widzów, rozstawiono ławeczki w jednym szeregu, by było wygodnie i nikt nikomu widoku odległej sceny nie zasłaniał. Otóż, każdy festyn, organizowany nawet na wioskach, ma to do siebie, że artyści są dla ludzi, ludzie dla artystów. Artysta, jeśli ktoś za takiego się uważa, musi mieć kontakt z widzem, dopiero wtedy występ ma jakiś sens. A tego zabrakło na X Festynie Ziemi Gryfickiej.



Bo jak zwykle panom z Wydziału Promocji Gminy zabrakło połotu, wiedzieli, że dostali z budżetu 60 tys. zł i musieli je w jakiś sposób wydać. Nie wiemy, czy wydali, ale mamy nadzieję, że gazety, które sprawowały patronat medialny rzetelnie przedstawią swoje „zachwyty” nad denną imprezą, jak również sumę, którą ta impreza pochłonęła np. ile otrzymał kabaret „Klika”, za swój występ.

Z obserwacji poczynionych z odległości ok. 70 m możemy powiedzieć, że towarzystwo przy scenie tj. młodzieżówka z SIO Ziemia Gryficka bawiła się dobrze. Grill dymił solidnie, kielbaska z kaszanką już na początku imprezy 27 lipca br. serwowana sobie nawzajem, wzmocniona piwkiem z beczuszki, nastrojała optymistycznie. A to, że ze sceny płynęło byle co, to już nie ich problem ani problem panów z Wydziału Promocji. Pospółstwo spokojnie siedzi i słucha, piwko znanego browaru wypije i wszystko w porządku. Jeszcze tylko na zakończenie dnia gawiedzi zafun-



dują dyskotekę na trawie, bo o drewnianym podeście z ZGK zapomniano, albo nie chciano pamiętać.

W drugim dniu festynu tj. 28 lipca br. „Biesiadowali w swojskim klimacie” artyści nie tylko na scenie, ale i nasi biesiadnicy z młodzieżówki SIO Ziemia Gryficka i panowie z Wydziału Promocji Gminy już udający pracujących.

Choć daleko od sceny, ale z przyjemnością wysłuchaliśmy koncertu rodzinnego zespołu „Sixty Seven” w utworach Tadeusza Nalepy. Skład zespołu to Marek Jerzyk – gitara i wokół, Tomek Radom – gitara basowa, Marcin Trybuchowski – perkusja, Paweł Mamoń – gitara. Blues w ich wykonaniu był jedynym światłem w tym tunelu nudy za 60 tys. zł. Jeden z fanatyków bluesa poinformował nas, że zespół ten 18 sierpnia br. o godz. 17.30 wystąpi z tym samym koncertem na Małym Dziedzińcu Zamku Księżąt Pomorskich w Szczecinie. Można pogratulować, bo zaproszenie właśnie tam jest wyróżnieniem dla zespołu muzycznego istniejącego przy GDK. Może też otworzyć przed nimi drogę do trasy koncertowej po Polsce, czego im życzymy. Możliwe przecież, że to oni będą promować nasze miasto nie mając na drobne wydatki 60 tys. zł z budżetu gminy.

Wyrazy współczucia kierujemy pod adresem Gosi Andrzejewicz, która mimo usilnych próśb, zbyt

blisko swoich fanów nie mogła zobaczyć. Wyrazy ubolewania składamy na ręce Moniki Brodki, której nie tylko „rypnął” się sprzęt, ale dlatego, że też musiała śpiewać w pustkę, z dala od publiczności. Myślmy, że obie panie w przyszłości unikać będą kontaktów z organizatorami jakiegokolwiek imprezy w Gryficach.

Festyn tak nudny, że aż skandaliczny, zakończył pokaz sztucznych ogni i resztki piwka na górcie obok sceny. Przed panami z Wydziału Promocji Gminy czas na wyteżoną pracę, a mianowicie wydrukowanie około 50 sztuk ozdobnych dyplomów z podziękowaniem dla sponsorów imprezy. Ale akurat w drukowaniu dyplomów osiągnęli szczyty profesjonalizmu i mniemać należy, że zdążą na gminne dożynki, kiedy to burmistrz miasta wręczy dyplomy sponsorom dziękując za pomoc w zorganizowaniu jakże „istotnego” dla społeczeństwa Gryfic X Festynu Ziemi Gryfickiej.

Tak na marginesie całej imprezy, to zadajemy sobie pytanie, ile można kupić książek, zeszytów, plecaków dla dzieci z ubogich rodzin za całe 60 tys. zł? A wiadomo, jaki byłby z tego pożytek. Drugie pytanie, jeżeli nie na wyposażenie do szkoły, to ile można by wymienić spróchniałych okien w starej zabudowie Gryfic, albo ile chodników naprawić? A tak pieniążki na nic rozlały się koniec. *Obserwator*





Weronika Tokarska – z Powstania Warszawskiego do Łobza

(ŁOBEZ) Jutro będziemy obchodzić 63 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Historia odległa w czasie, która rozegrała się w odległym od nas mieście i mogłoby się po tylu latach wydawać, że coraz mniej nas dotyczy. Ale tak nie jest i nie powinno być. To przecież dramatyczny fragment historii naszej ojczyzny, ale także ludzie, których los rozrzucił po całym kraju i świecie. Jedną z uczestniczek Powstania Warszawskiego, pani Weronika Tokarska, trafiła do Łobza i mieszka wśród nas. Opowiedziała nam historię swojego życia.

Gdy wybuchło powstanie, pani Weronika, z domu Stefańska, miała 19 lat. Mieszkała z mamą i rodzeństwem w Warszawie na starym mieście, przy ul. Brzozowej. Dzisiaj ma 82 lat i mieszka w Łobzie, przy ul. Budowlanej.

Tata zmarł tuż przed wybuchem wojny. Z okupacji pamięta przede wszystkim biedę i strach.

- Młodzi czuli się okropnie, bo na każdym kroku były łapanki. Niemcy zabierali młodych do pracy. Było głodno i ciężko, kartki na chleb i marmoladę. Była ta znana rąbanka i schab, którymi handlowano. Ja też próbowałam, ale się do tego nie nadawałam. - mówi.

Co jeszcze?

- My młodzi chcieliśmy, żeby Polska była wolna. Należeliśmy do AK. Zbieraliśmy się w mieszkaniach, chłopcy uczyli się obsługiwać broń, szykowaliśmy ulotki. Mówiło się o powstaniu, ale nikt nie wiedział, jak to będzie.

POWSTANIE

- 1 sierpnia byłam po południu w koleżanki na ul. Zakroczymskiej. Wyszłam na balkon, a tu jakiś ruch na ulicy. Niedaleko była Wytwórnia Papierów Wartościowych i Polacy ją zdobyli. Na Freta spotkałam brata i on mi powiedział, że powstanie się zaczęło. Zgłosiłam się na zbiórkę na rynku Starego Miasta z koleżanką, która później zginęła w powstaniu. Nosiliśmy zaopatrzenie. Pamiętam, że koło Zamku w bramie staliśmy z granatami i butelkami z benzyną i czekaliśmy na niemieckie czołgi. Wjechali na plac, popatrzyli i zawrócili. Na rogu Długiej i Kilińskiego było Ministerstwo Sprawiedliwości, w którym zrobiono szpital. Nosiliśmy tam rannych i opatrywaliśmy ich. Mama była pielęgniarką i ja zawsze chciałam zostać lekarzem, więc szybko się nauczyłam zakładać opatrunki. Było dużo zabitych i rannych, ale to już nie robiło wrażenia. Niosło się pomoc i nie myślało się o tym. Nikt nie użalał się nad sobą. Po prostu wykonywało się swoje zadania. Z bratem nie widziałam się przez całe powstanie. Mama wyjechała ze

szpitalem do Pruszkowa. Po tym wszystkim później miałam sny, że ciągle gdzieś wojuję...

WYJŚCIE Z WARSZAWY

- 1 września Niemcy przyszli na Brzozową i kazali wszystkim wychodzić z piwnic. Wszystko było zniszczone. Wszędzie gruzy. Wywieźli nas do Pruszkowa i umieścili w lokomotywni. Po kilku dniach posegregowali nas; matki z dziećmi wywozili do gospodarzy rolnych, a młodych i starszych wywozili do pracy w Niemczech. Ja trafiłam do obozu w Ravensbruck.

RAVENSBRUCK I HENNINGSDORF

- W Ravensbruck umieścili nas w barakach. Wszystko nam zabrali. Byłam tam kilka miesięcy. Pamiętam, że pewnego razu Niemiec przyszedł i zapytał, czy któraś z nas nie chce pracować w burdelu. Zgłosiła się jedna kobieta. Miałam w obozie złoty pierścienek, który schowałam do pudełka po zapalkach i zakopałam koło baraku, ale nie było już możliwości go zabrać.

Później wywieźli nas do Hennigsdorf, w pobliżu Berlina. To była część obozu Sachsenhausen. Pracowałam w fabryce produkującej części do jakiegoś sprzętu wojskowego. Obsługiwałam duże wiertarki, nawiercałam dziury w tych częściach. To była ciężka praca, bo człowiek nie miał sił. Nie można było z nikim rozmawiać. Spałyśmy w barakach, położonych ze dwa kilometry od fabryki. Pracowało się od rana do nocy. Mi trafiała się nocna zmiana i nie mogłam się przyzwyczaić. Byłam wykończona.

Pewnego dnia fabrykę zbombardowały angielskie samoloty. Pięknie ją zburzyli, bo wycelowali nie ruszając naszych baraków. My się tylko martwiliśmy, by naszej zupy nie zbombardowali. Na szczęście ocalała.

Zbliżał się front i Niemcy zapędzili nas do kopania okopów wokół fabryki. Człowiek głodny, zmarznięty, i ta praca była ponad siły. W baraku mieszkała ze mną starsza kobieta, taka inteligentna, ale była ciągle głodna, bo zjadała wszystko od razu. Ja sobie radziłam, bo dzieliłam na później. Koleżanki śmiały się, że przez ten chlebek to Warszawę widziałam, taki był cienki.

MARSZE ŚMIERCI

Niemcy wobec zbliżającego się frontu ewakuowali więźniów obozów zagłady i obozów pracy. Wycieńczonych więźniów gnali w kierunku Lubeki, skąd chcieli ich wywieźć statkami do Szwecji. Wielu z nich zmarło w tych morderczych marszach lub zostało zabitych.

- Po wykopaniu okopów zebrali nas i wymaszerowaliśmy pod eskortą w kierunku Lubeki. Ciągnęliśmy platformę z rzeczami Niemców. Spało się na drodze. Nieraz podkładałam sobie kamień albo cegłę pod głowę, by wyżej była...

Szliśmy, ale nie było wody. W pewnym momencie jeden z Niemców brał wodę z pompy. Miałam puszkę po konserwie przywiązaną sznurkiem. To był nasz talerz. Skoczyłam do pompy i jeszcze kilka kropel złapałam. Niemiec doleciał do mnie i chciał mnie uderzyć kolbą karabinu, ale zdążyłam wskoczyć w maszerujący tłum.

Po kilku dniach zaprowadzili nas do stodoły, na noc. Po drodze znaleźliśmy trochę liści z kapusty, czasami znalazło się wytloki z buraków cukrowych, bo nam dali tylko pajdki chleba na drogę i kawaleczek margaryny. Rano budzimy się, a eskorty nie ma. Gdzieś w oddali widać było dymy pożarów. Okazało się, że Niemcy uciekli i jesteśmy już za linią frontu. Poszliśmy na zachód, za wojskiem. Niemcy opuszczali gospodarstwa uciekając przed frontem. Znajdowaliśmy na drodze wysypaną kaszę, płatki owsiane, to zbieraliśmy.

POWRÓT

- Aż przyszedł 8 maja. Ja już nie miałam siły iść dalej, ale nadjechał czołg. To byli Anglicy. Powiedzieli nam, że to koniec wojny. Dali nam paczki z żywnością. Ruszyliśmy na wschód, do Polski. Po drodze mijaliśmy puste domy, bo Niemcy chowali się po lasach. Żołnierze francuscy mówili, że możemy brać co chcemy z pustych domów, ale ja kraść nie mogłam. Braliśmy drobne rzeczy jakie znajdowaliśmy po drodze, noże, nożyczki... To był nasz cały posag na przyszłe życie. Wieźliśmy go na tacze.

Na gruzach jednego z budynków zobaczyłam lalkę. Chciałam ją wziąć, bo bardzo lubiłam lalki, ale pomyślałam, że skoro jest lalka, to musi gdzieś być dziecko i jak wróci to będzie płakało. Rzuciłam lalkę. Nie mogę robić krzywdy dziecku – pomyślałam.

Na gruzach znalazłam figurkę Jezusa, obok krzyża. Wzięłam ją i dotarła ze mną do Polski. Później oddałam ją do ośrodka w Laskach pod Warszawą. On tam jest. - mówi.

Z WARSZAWY DO ŁOBSZA

Po powrocie do Warszawy pani Weronika odnalazła mamę. Do domu nie mogły wrócić, bo była tam kupa gruzów. Pracowały w szpitalu w Pruszkowie mieszkając na pokoju. Później w szpitalu w Laskach. Po kilku latach spotkała swojego późniejszego męża, pana Tokarskiego, który wrócił z Syberii. Do Lasek przyjechał z Łobza na kilka dni. W Łobzie odnalazł siostrę i zamierzał tu osiedzić. Po dłuższej znajomości pani Weronika przyjechała do Łobza i tu w 1952 roku wzięli ślub. Pan Tokarski prowadził znany w Łobzie zakład elektromechaniczny, najpierw prywatnie, później w Domecie. Żona pomagała mu prowadzić rachunki i zajmowała się domem. Po dramatycznych przejściach z Niemcami i Rosjanami ci ludzie także w swojej ojczyźnie nie zaznali spokoju.

- Nie pracowałam, bo jak człowiek pracował prywatnie, to mu nic nie było

wolno. Borodziuk, jak był przewodniczącym, to potrafił mi powiedzieć, bo mieszkałam na Hanki Sawickiej i starałam się o mieszkanie, że mi na to nie pozwoli, bo prywatny nie może mieszkać w blokach. A ja mówię – jak pan śmie tak mówić. A czy mój mąż nie pracuje w naszej ojczyźnie? A czy to jest parszywa owca, że w blokach nie może mieszkać? Bardzo mnie obraził. - wspomina z goryczą tamte łobeskie rządy okresu socjalizmu.

SENS TAMTYCH ŚMIERCI, SENS TEGO ŻYCIA

Po powstaniu i obozach zostały pani Weronice schorowane nogi, ale nie zapomniła o powinnościach wobec kolegów kombatantów. Przez wiele lat podczas różnych rocznic pojawiała się na grobach kombatantów, wraz z panem Tadeuszem Barańskim i innymi łobeskiimi kombatantami. Po śmierci męża została sama ze swoją pamięcią. Synowie usamodzielni się, wybudowali w Łobzie. Czasami opowiada swoją historię tym, którzy chcą posłuchać. Takich jest coraz mniej. Świat się zmienia. Tylko nie bardzo wiadomo, czy na lepsze, czy na gorsze. Bo cóż to za świat bez historii?

Zapytana o spory o sens śmierci 180 tysięcy warszawiaków mówi krótko – myśmy wtedy chętnie walczyli, bo chcieliśmy wolnej ojczyzny. Bo czemu Niemiec miał rządzić nami. Ale też nie mogliśmy się zgodzić ze wschodem, bo po co też nam tamci. Walczyliśmy o wolną ojczyznę. - mówi.

Chyba jednak inaczej myśli o żołnierzach, którzy polegali w walce, a inaczej o tych, którzy zginęli bez szansy obrony, bez wyboru.

- Nie wiem co pan będzie myślał o mnie, ale ja często myślę o Katyniu. Cierpię z tego powodu. Im nie dano żadnych szans. Myśmy mieli wybór, a oni nie. - mówi. Może ta perspektywa człowieka wolnego, który ma wybór, nawet gdyby to był wybór oddania życia za ojczyznę powoduje, że inaczej myśli się o śmierci w walce na barykadzie, a inaczej o śmierci od strzału w tył głowy, ze związanymi z tyłu rękami. Ta pierwsza śmierć boli jakby mniej, chociaż poległo dużo więcej ludzi. Ta druga wciąż tkwi jak drzazga w duszy ludzi, którzy stanowią ojczyznę pamięci.

Pani Weronice Niemcy potrafiliby zabrać wszystko, łącznie z domem. Ona nie potrafiła nawet zabrać im znalezionej na gruzach lalki. Wzięła jedynie ze sobą figurkę Jezusa oderwanego od krzyża, ale też nie dla siebie. Czy walczyła tylko o Polskę? Może także o inny wymiar świata? Podczas gdy my zabiegamy o nasze życie przesiadując u lekarzy i w salonach zdrowia, oni oddali swoje ojczyźnie dobrowolnie i bez utyskiwania. Gdy my dzisiaj pytamy o sens ich śmierci, oni pytają o sens naszego życia. Bo paradoksalnie - czasami śmierć może mieć wartość, a czasami życie może być bezwartościowe...

Kazimierz Rynkiewicz

Kamienna Brama pensjonatem

W minionym tygodniu po przeprowadzonej rewitalizacji została oddana do użytku Kamienna Brama. Oficjalnego otwarcia i przekazania pod zarząd TBS-u Sp. z oo w Gryficach dokonał burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł.

Podstawowym źródłem finansowania rewitalizacji tego obiektu był Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego (ZPORR). Dzięki środkom z tego funduszu, gmina Gryfice mogła rozpocząć realizację projektu „



REKLAMA



Rewitalizacja obiektów dziedzictwa kulturowego w Gryficach – remont Kamiennej Bramy wraz z przyległą kapliczką”. Przedmiotem projektu była renowacja budowli o wartości architektonicznej i znaczeniu historycznym. Wzmianki o nich można znaleźć już w 1333r. Wyremontowany i zmodernizowany obiekt przeznaczono na pensjonat z miejscami noclegowymi, 7 pokoi z łazienkami i TV dla 14 osób, pokój dla osoby niepełnosprawnej, punkt informacyjno-recepcyjny, sala konferencyjna, komputer z dostępem do internetu. Na „piętrach” usytuowane zaciszne kącieki, gdzie można usiąść i prowadzić „długie Polaków rozmowy”, oświetlenie boczne (kinkiety), światło skierowane ku sufitowi daje wrażenie intymności. Przyznać trzeba, że miastu przybyło ładne, i wewnątrz całkowicie nowe,

miejsce pracy a dla turystów miejsce odpoczynku. Ważne jest i to, że kamieniczki znajdujące się obok Kamiennej Bramy zyskują nową elewację, aktualnie trwają prace przy tynkowaniu ścian. Naszym skromnym zdaniem ten zakątek Gryfic stanie się perełką wśród posiadanych przez miasto zabudówek.

Tak już dla historycznych zapisów, informujemy czytelników, że w Kamiennej Bramie powierzchnia zabudowy wynosi 224,13 mkw., powierzchnia użytkowa 418 mkw. i kubatura 2440,04 m sześć. Prace remontowe trwały od 15 maja 2006r. do 30 kwietnia 2007r. wykonawcą był Zakład Ogólnobudowlany, Józef Konarzewski, z Gryfic. Zarządcą obiektu jest TBS Sp. z oo w Gryficach a kierownikiem pensjonatu pani Ewa Kowalczykowska. x

"Przedsiębiorstwo
PKS Gryfice" Sp. z o.o.
w Gryficach,
ul. Trzygłowska 32



**poszukuje osób
do obsługi klienta
w stacji paliw
w Gryficach.**

Wymagania: średnie wykształcenie,
znajomość obsługi komputera,
predyspozycje do pracy w handlu.

CV z klauzulą o ochronie danych osobowych
proszę złożyć w dziale kadr (pokój nr 3)
lub przesłać na adres firmy
lub e-mail info@pksgryfice.com.pl
Kontakt tel. 0-91 4698321"

ZNOWU ROPA NA REDZE!!!

Jeden z mieszkańców poinformował nas, że w poniedziałek nad ranem zaobserwował niebieską Regę. Według niego rzeka została zanieczyszczona ropą lub jej pochodnymi. O zgrozo – te zanieczyszczenia płynęły rzeką przez ponad dwie godziny. Zostały one odnotowane przez Państwową Straż Pożarną w notatce: „Godz. 05:27 Gryfice ul. Strzelecka – Starogrodzka – film sub-

stancji ropopochodnej na rzece Redze. W usuwaniu zagrożenia brał udział zastęp PSP Gryfice”. Oficjalnie informujemy o tym zdarzeniu wszystkie instytucje w Gryficach odpowiedzialne za ochronę środowiska, by podjęły działania przeciwko trucicielom, gdyż jak się dowiedzieliśmy, zdarzało się to już wcześniej. Jak widać bezkarności zachęca. KAR

BURMISTRZ MÓWI NIE CHLEWNI

Poniżej drukujemy w całości decyzję administracyjną, jaką wydał burmistrz Gryfic Andrzej Szczygiel firmie Rolub, w sprawie ustalenia warunków w zakresie ochrony środowiska dla budowy chlewni w Łopianowie.

Gryfice, 10.07.2007
Burmistrz Gryfic
DECYZJA

Po rozpatrzeniu wniosku ROLUB Sp. z o.o. w Smoleńcinie w sprawie wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla przedsięwzięcia polegającego na budowie chlewni na 800 stanowisk dla macior w cyklu zamkniętym w miejscowości Łopianów gmina Gryfice orzekam odmówić ustalenia warunków w zakresie ochrony środowiska dla przedsięwzięcia pn. "Budowa chlewni o obsadzie 800 stanowisk dla macior w cyklu zamkniętym w miejscowości Łopianów, gmina Gryfice".

UZASADNIENIE

Spółka Rolub z o.o. wystąpiła z wnioskiem z dnia 29 listopada 2005 r. do Burmistrza Gryfic o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia.

We wniosku Spółka ROLUB z o.o. podała, że zamierza wybudować chlewnię na 800 sztuk macior w cyklu zamkniętym w miejscowości Łopianów.

W toku postępowania administracyjnego "lawninowo" zaczęły wpływać protesty mieszkańców Łopianowa, Smoleńcina i innych miejscowości, przeciwko budowie przedmiotowej chlewni. Dlatego też głównym czynnikiem branym pod uwagę do wydania decyzji środowiskowej jest udział społeczeństwa i innych czynników społecznych.

Przedmiotowa inwestycja znajduje się w otoczeniu zaproponowanych w waloryzacji przyrodniczej gminy Gryfice obszarów cennych przyrodniczo zaproponowanych m.in. w celu ochrony rzeki Regi i jej dopływów oraz stanowisk roślin i zwierząt chronionych.

Z analizy protestów wynika, że mieszkańcy miejscowości zlokalizowanych w pobliżu planowanego

przedsięwzięcia obawiają się m.in.: uciążliwości związanych z emisją odorów, których źródłem będą chlewnie i pola nawożone gnojowicą, zanieczyszczenia wód rzeki Regi, zagrożenia zdrowia.

Do Urzędu wpływały również protesty przeciwko realizacji przedmiotowego przedsięwzięcia innych czynników społecznych: Ligi Ochrony Przyrody oddział w Gryficach,

scowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego gminy dla obszaru gruntów rolnych w obrębie m. Łopianów i Smoleńcin, na którym wprowadza się ograniczenia w zakresie zabudowy budynków inwentarskich służących do produkcji zwierząt.

Jest to pierwsza tego rodzaju inwestycja w gminie Gryfice, w sąsiedztwie dorzecza rzeki Regi. Pla-

Z uwagi na to, że grunty inwestora położone są w części na granicy dwóch zlewni rzeki Regi, i poprzez kanał Kocierz rzeki Lubieszawy, spływy powierzchniowe mogą przedostawać się do zlewni jeziora Łopianowskiego, które stanowi użytek ekologiczny, jedno z nielicznych miejsc bytowania Orła Bielika, który podlega szczególnej ochronie.

W takiej konfiguracji terenu,



Polskiego Związku Wędkarskiego, Stowarzyszenia Unii Miast i Gmin Dorzecza Regi, Federacja Zielonych GAJA, Rejonowe Zrzeszenie Pszczelarzy w Gryficach, Rada Osiedla XXX lecia w Gryficach, Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i inne. W tych protestach również podnoszone są zagadnienia dotyczące skażenia gruntów gnojowicą w dorzeczu Regi, uciążliwości wynikających z emisji odorów, a w związku z tym obniżenie wartości turystycznych i wypoczynkowych tych terenów.

Spółeczność lokalna i organizacje społeczne przywołane powyżej występują w postępowaniu na prawach strony. Na bazie w/w protestów doszło do spotkania w miejscowości Smoleńcin z mieszkańcami Łopianowa i innych wiosek ościennych. Na zebraniu obecni byli również przedstawiciele organizacji społecznych, którzy również popierają protest mieszkańców. Uczestnicy zebrania mówili o zagrożeniach jakie niesie budowa beżściółkowej chlewni. Na w/spotkaniu przedstawiona została przez Burmistrza, podjęta 04.04.2006r Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miej-

nowana inwestycja wpisuje się w najpiękniejszy teren dorzecza rzeki Regi gminy Gryfice. Jest to jedyny teren o takich walorach w całej gminie. To teren bardzo atrakcyjny, przyrodniczo-krajozobrazowy, o walorach turystycznych. Teren pofałdowany, o dużych spadkach poprzecznych.

Zlokalizowane tam grunty rolne przy nawożeniu gnojowicą, podczas deszczu będą podatne na spływ powierzchniowy w kierunku rzeki poprzez cieki wodne.

Pofałdowane tereny rolne ujęte są w sieć melioracyjną, drenarską regulującą stosunki wodne. Na terenie planowanej inwestycji przebiega rurowy drenarski, który może doprowadzać zanieczyszczenia (skażenia) powierzchniowe do rowów otwartych, a następnie do jeziora zaporowego Rejowiec - rozlewiska rzeki Regi. W zapisach Raportu jest określone stwierdzające że niezależnie od wariantu planowana inwestycja może oddziaływać na niektóre elementy środowiska, na stan jakości wód powierzchniowych i gruntowych, jeżeli w rejonie nawożenia znajdują się zbiorniki wód bądź jest wysoki poziom wód gruntowych.

nawet przy racjonalnym nawożeniu gnojowicą może dochodzić do zanieczyszczenia środowiska naturalnego. Naokoło terenu planowanej inwestycji, w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gryfice, przewidywana jest strefa rozwoju agroturystyki, a co za tym idzie, sposób na życie społeczności lokalnej. Powoduje to wzrost wartości gruntów, poprawienie atrakcyjności nieruchomości sąsiednich.

Lokalizacja fermy przemysłowej zniweczy całkowicie te plany. W sąsiedztwie terenu planowanej inwestycji zlokalizowany jest obszar chronionego krajobrazu. Przy rozlewisku rzeki Regi istnieją i są planowane w studium, strefy rozwoju ośrodków turystyki pobytowej ogólnodostępnej.

W północno-wschodniej części, w okolicach miejscowości Łopianów, w studium zaznaczone są obszary cenne dla zachowania różnorodności fauny i flory, stanowiska roślin gatunków chronionych.

Wzdłuż drogi na Kocierz (drogi dojazdowej do planowanej inwestycji) strefa "w II" częściowej ochrony

**Zareklamuj się
w Gazecie
Gryfickiej**

tel. 0504 042 532
wppp1@wp.pl
www.gazetagryficka.go.pl

W ŁOPIANOWIE

archeologicznej. Planowana inwestycja znajduje się w środku tych wszystkich zapisów w studium. Przemysłowa hodowla jest istotna dla jakości i warunków życia ludzi mieszkających w bliskim sąsiedztwie ferm i korzystających z walorów krajobrazowych terenów wokół.

Dzieje się tak głównie za sprawą uciążliwych odorów oraz zanieczyszczeń wód powierzchniowych i gruntowych, szczególnie na terenach pofałdowanych i nie koniecznych w wyniku przenawożenia.

Znamienne zdanie z Raportu w brzmieniu "Chów zwierząt jest procesem biologicznym i nie poddaje się ścisłym matematycznym regułom jak procesy inżynierskie, toteż rodzaje i wielkości emisji do środowiska określane dla danej chlewni należy traktować jako wielkości najbardziej prawdopodobne". Ilość czynników, które mają wpływ na przebieg procesów fizjologicznych u zwierząt jest tak duża, że wszelkie próby precyzyjnego określenia emisji do środowiska są nieuzasadnione. W ten sposób nie można uspokoić nastrojów społecznych, bo każdy mieszkający na wsi zdaje sobie sprawę z zagrożeń wynikających z przemysłowego tuczu zwierząt. Mieszkańcy objęci negatywnym oddziaływaniem dużej fermy, takim jak np. wyczuwalne okresowo przykre zapachy lub istotne w tym rejonie przekształcenie krajobrazu, słusznie obawiają się naruszenia swoich interesów poprzez znaczne obniżenie wartości swoich gospodarstw i gruntów nawet w znacznej odległości od planowanej inwestycji. Zabłokuje to na pewno rozwój gospodarczy tego obszaru w planowanych w studium kierunkach.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że realizacja przedmiotowej inwestycji nie jest akceptowana przez lokalną społeczność oraz organizacje pozarządowe. Prowadzony dialog społeczny nie przyniósł przyzwolenia w zakresie realizacji inwestycji. W sposób szczególny należy zwrócić uwagę na podnoszony problem emisji odorów i związanych z tym uciążliwości.

Zagadnienie to nie jest uregulowane polskim prawodawstwem. Jednak emisja odorów stanowić będzie uciążliwość dla mieszkańców. Tym samym wydanie decyzji uzgadniającej budowę chlewni narusza fundamentalną zasadę samorządności, jaką jest przyzwolenie dla projektowanych w określonym obszarze przedsięwzięć.

W tym stanie rzeczy zamierzana inwestycja może istotnie wpłynąć na pogorszenie się stanu zdrowia

ludzi, stanu środowiska poprzez wyrządzanie szkód w dobrach materialnych, pogarszać walory estetyczne środowiska, o czym mowa w art. 3 pkt 11, 49 i 50, art. 47 pkt 1 lit. a i b ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska.

Biorąc powyższe pod uwagę postanowiono jak w sentencji.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia zażalenia do Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Szczecinie za moim pośrednictwem w terminie 14 dni od daty jej otrzymania.

Otrzymują:

1. ROLUB Sp. z o.o Smolećcin 9
2. Wojewoda Zachodniopomorski Szczecin
3. Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Szczecinie
4. Stowarzyszenie GAJA w Szczecinie
5. Polski Związek Wędkarski w Szczecinie
6. Liga Ochrony Przyrody - Oddział w Gryficach.
7. Sołectwo Łopianów.
8. Sołectwo Smolećcin
9. Unia Miast i Gmin Dorzecza Regi.
10. Towarzystwo Miłośników Rzezi Regi z siedzibą w Łobzie.

Załącznik do decyzji Nr WNOS.IV.7624/ /07 z dnia 10.07.2007r.

Informacja o planowanym przedsięwzięciu pn. Budowa chlewni o obsadzie 800 sztuk stanowisk dla macior w cyklu zamkniętym w miejscowości Łopianów, gmina Gryfice, na terenie działek nr 66 i 67. Według zapisów w raporcie, w ramach planowanej inwestycji przewiduje się:

budowę chlewni o obsadzie podstawowej 800 sztuk macior

budowę chlewni warchlaków o obsadzie 2940 sztuk i tuczników 5250 sztuk

budowę laguny na gnojowicę o pojemności 20.000 m sześć.

W obiektach fermy przewidywana jest produkcja trzody chlewnej w cyklu zamkniętym z możliwością utrzymywania wszystkich grup produkcyjnych świń (macior, prosiąt, warchlaków oraz tuczników. Produkcja odbywać się będzie w 7 chlewniach o różnej kubaturze o łącznej licznie stanowisk 11.348.

Tucz trzody chlewnej prowadzony będzie w technologii bezciółkowej, w wyniku czego powstanie gnojowica. Gnojowica będzie zgromadzona początkowo w kanałach gnojowych pod posadzkami rusztowymi, a następnie przepompowywana do zbiornika dwukomorowego o pojemności 20 tys. m sześć.

VII rocznica Intronizacji Kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej

Uroczysta Msza św. w gryfickim kościele

Minęło siedem lat, kiedy kopia Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej Królowej Polski została w uroczystej procesji przeniesiona z lokalu Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” do kościoła pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Gryficach. Tam odbyła się jego intronizacja. W imieniu przeora Jasnej Góry dokonał jej niezjący już ojciec Konrad Komor.

Z okazji tej rocznicy 30 lipca br. została odprawiona uroczysta Msza św. w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, poprzedzona 9-dniową nowenną do Matki Bożej Częstochowskiej.

Wzięły w niej udział poczty sztandarowe Związku Kombatanów i Byłych Więźniów RP, NSZZ „Solidarność”, Związku Sybiraków, Polskiego Związku Łowieckiego oraz harcerze i członkowie Civitas Christiana. Przybyli również goście; przewodniczący Zarządu Zachodniopomorskiego Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” w Szczecinie pan Krzysztof Puc, parafianie i fundatorzy obrazu.

Ksiądz proboszcz Zygmunt Noga powitał wszystkich obecnych i wspominał o zmarłych członkach Civitas Christiana. Uczennice ze Szkoły Podstawowej Nr 4 w Gryficach recytowały

wiersze, które przygotowała katechetka pani Danuta Radecka. Mszę św. odprawił ks. dziekan Jerzy Sosna, przy udziale księży z Wicimic i Wyszoboru, a homilię wygłosił ks. dr Tadeusz Uszkiewicz z Reska.

W czasie Mszy św. złożyliśmy ofiarę ołtarza – kosz kwiatów. Pod koniec Krzysztof Puc odczytał przed obrazem akt zawierzenia, powierzając opiece Matki Bożej Częstochowskiej Stowarzyszenie Civitas Christiana w Gryficach. Pani Alicja Czerwińska odczytała swój wiersz pt. „Maryjo!”.

My pamiętamy, że wojna Ciebie zabrała.

My pamiętamy, że bardzo cierpiałaś. Wróciłaś do naszego kościoła.

Do kościoła, który pragnął, byś na wieki była.

Niech Twoje święte imię będzie błogosławione.

Za te siedem lat wymodlone.

Ocieraj lzy ludziom pokrzywdzonym. Poczieszaj wszystkich, którzy płaczą.

Wzmacniaj nas wiarą i miłością.

Bądź z nami – Królowo Polski!

Bądź z nami i czuwaj!

Nazakończenie odśpiewaliśmy „Apel Jasnogórski”.

Danuta Malkowska

Intensywny remont



Na pięterku Urzędu Miejskiego trwa intensywny remont pomieszczeń w Zespole Placówek Oświatowych.

Petenci urzędu będący w temacie informują, że ten remont, to nic innego, jak uroczyste przygotowania na przyjęcie w szeregach zespołu starego – nowego dyrektora. Być może przypadkiem, na korytarz, wyniesiono dwa

fotele. Z drugiej jednak strony może to być też sugestia, że dyrektor wreszcie usiadzie na jednym stołku. Wydaje się, że czas zwolnić oba, skoro już (symbolicznie) zostały wyniesione. Bo przejście na emeryturę w Szk. Podst. Nr 3 powinno skutkować przejściem na zasłużony odpoczynek z ZPO. Bo jak to jest? W Szk. Podst. Nr 3 starość dosięgła, a w ZPO młodość nadal trwa? x



Jerzy Gitalewicz

W 1960 roku, 47 lat temu, powstała w Gryficach pierwsza po wojnie Zasadnicza Szkoła Zawodowa Wieczorowa dla Pracujących przy ul. Wałowej, o profilu wielobranżowym.

Szkoła otwierała swoje podwoje dla uczniów z całego powiatu. Pedagogami w szkole byli profesjonalści z gryfickiego liceum: panie Ewa Chwiejdasz, oraz Janina Domańska. A z panów Mieczysław Krall, Kazimierz Szczygieł, Paweł Maciąg oraz Jan Palus – dyrektor całej szkoły.

Była w Gryficach taka szkoła zawodowa

Każdy z uczniów musiał mieć załatwioną praktykę zawodową w zakładzie państwowym lub prywatnym. Praca zawodowa trwała cały tydzień, nauka w szkole trzy razy w tygodniu, od 15.30 do 20.00. Nauka przedmiotów zawodowych odbywała się na kursie w Szczecinie podczas wakacji. Urlopu mieliśmy 12 dni, zarobki w pierwszym roku – 300 zł. Szkoła miała ten plus, że zawodu uczyliśmy się w zakładzie u starych przedwojennych fachowców. Ja wtedy pracę miałem w gryfickim POM-ie, a moimi majstrami byli panowie Ludwik Ziemiański oraz Stanisław Szczepankiewicz. Oprócz mnie, na tokarzy uczyli się w POM-ie Józef Kondratowicz, Broniek Nawrocki i Stefan Popkowski, a także bracia Stanisław i Jan Błyszowie. Muszę wspomnieć, że Józef Kon-

dratowicz po ukończeniu tej szkoły był operatorem dźwigu i zbudował całe osiedle 30-lecia w Gryficach. Ja po ukończeniu tej szkoły pracowałem przez 35 lat w gryfickim zakładzie drogowym. Później ukończyłem kurs operatorów sprzętu ciężkiego w Olsztynie z wynikiem bardzo dobrym i posiadam uprawnienia do obsługi sprzętu ciężkiego kategorii I (typy maszyn – wszystkie) oraz kurs mistrzowski – ślusarz ogólny i maszynowy. Za dobrą pracę w „drogówce” robiłem drogę szybkiego ruchu Świnoujście – Szczecin i wraz z niemiecką firmą „Straback” drogę Szczecin – Koszalin. Po zdaniu egzaminu w warszawskiej firmie Dromex zostałem wysłany na kontrakt do słonecznej Libii, gdzie budowałem lotniska i autostrady XXI wieku.

Tak jak J. Kondratowicz budował całe osiedle, tak ja wywałowałem całe Gryfice i 2 powiaty; gryficki i kamieński. Oprócz tego, w zimę stulecia wszystkie te drogi odśnieżałem. Oprócz mnie Kazimierz Sinicki robił siatki ogrodzeniowe oraz naprawiał wagi. Też był absolwentem tej zawodówki. Bracia Błyszowie dali się poznać jako dobrzy fachowcy.

Do szkoły uczęszczały też dziewczyny; panie Stanisława Słowik, Irena Rychlik i Jadwiga Kita. Szkoła ta miała wysoki poziom nauczania i chętnych było dużo, więc o nabór było trudno.

W zakładzie z nami się nie cackali. Gdy nie szliśmy do szkoły, to praca, czyli praktyka, trwała pełne 8 godzin. Koledzy z rannych zawodówek śmiali się z nas, ale nasz profesor Palus podnosił nas na duchu mówiąc, że będziemy lepszymi fachowcami. I dobrze nam

wyróżzył. Ja za dobrą pracę byłem na kontrakcie w Libii. W Tobruku w delegacji składałem kwiaty na największym wojskowym międzynarodowym cmentarzu świata. Leży tam 112 Polaków poległych w Wąwozie Romlla (gdzie też byłem) oraz znajduje się grób rodzzonego brata Władysława Sikorskiego, który tam poległ.

Chodziłem na kurs języka angielskiego i arabskiego; żona po arabsku nazywa się „zolza”, a chleb „hobza”, praca „orka” a woda „maja”. Polaków nazywają „Bolando”. Gorączka sięga tam dużo ponad 40 stopni Celsjusza. Tam też grałem w piłkę. Byłem kapitanem drużyny firmy Dromex i wygraliśmy ligę międzynarodową złożoną z ludzi, którzy przebywali tam na kontraktach. Mieć taką szkołę i dobrą praktykę, to tak jakby w totka stuknąć szóstkę; praca i byt zapewnione. Nieraz oplaca się za młodo ponieść trud, aby na starość lepiej żyć.

Życzę wszystkim wykładowcom długiego życia za to, że mieli z nami w tych trudnych czasach tyle kłopotów i poświęcali się wieczorami, by nas czegoś nauczyć. Pozdrawiam wszystkich kolegów, którzy ze mną ukończyli wieczorową zawodówkę dla pracujących.

Zakładami, w których uczyli się uczniowie tej szkoły zawodowej były: Hydroma – uczniowie: Stanisław Grabowski, Jan Siciarz, Jan Staszczuk i wielu innych; Cukrownia – Jerzy Mańkowski, Jan Szeterlak, Ksawery Krzemieński; PKP – Ryszard Kolczyński; PKS – Henryk Modliński oraz u prywatniarzy; Ryszard Woźniak. Oni pamiętają dobrze tamte trudne dla nas czasy.

Były uczeń Jerzy Gitalewicz

Mój balkon, mój ogród przydomowy pełen kwiatów

Balkony i tereny coraz piękniejsze

Rozstrzygnięty został konkurs na najładniejszy balkon i ogródek przydomowy w gminie Gryfice. Komisja w składzie: Mariola Russek (sołtys Rotnowa), Alicja Wiznerowicz i Anna Lobożewicz (urząd miejski), Iwona Dłubak (sołtys Lubieszewa) oraz Mieczysław Warsiński (przew. Rady Osiedla nr 3) oceniła balkony i ogródki i wskazała najładniejsze.



W kategorii „ogrody przydomowe na terenie miasta” pierwsze miejsce przyznano Katarzynie Kubiak. Drugiej i trzeciej nagrody nie przyznano. Wyróżniono ogródki Marii Arent i Krzysztofa Ciepłowskiego.

Ogród na wsi: I miejsce – Zdzisław Zwierzykowski (Lubiń), II - Ludwika i Marian Wudarczykowie z Wilczkowa, III - Teresa i Jan Sas z Borzyszewa oraz Sylwia Krzywak z Rybokart.

Balkon: I m. - Jadwiga Gibas, II - Jadwiga Kordowicz, III - Krystyna Szymańska.

Najładniejszy teren przy budynku

wielorodzinnym: I – Wspólnota Mieszkaniowa Nowy Świat 9-11 reprezentowana przez Ewę Krzemieńską, II – Wspólnota Mieszkaniowa Różana 9 reprezentowana przez Andrzeja Martynowicza, III miejsca nie przyznano.

Nagrody zostaną wręczone podczas gminnych dożynek. Podsumowując konkurs należy zauważyć, że w tym roku więcej osób zgłosiło swój udział w konkursie. My byłbyśmy na balkonie u pani Jadwigi Gibas i na terenie Wspólnoty Mieszkaniowej Nowy Świat 9-11 i niech zdjęcia zaświadczą, jak jest tam pięknie. x



Rusza liga

(POWIAT) W sobotę rusza liga. Wiadomo, że po spadku Orła Prusinowo do A klasy, w „okręgówce” będziemy oglądali tylko Wichra Brojce. W V lidze nadal walczą Polonia Płoty i Sparta Gryfice.

Nie wiadomo, jak potoczy się reorganizacja lig wyższych i w związku z tym ile będzie miejsc premiowanych awansem. ZZPN wprowadził drobne, ale istotne zmiany organizacyjne. Wiadomo już, że w sezonie 2007/08 na prośbę Kolegium Sędziów spotkania II klasy juniorów rozgrywane jako przedmeczki będą odbywać się na 2,5 godziny przed meczami seniorów. ZZPN poinformował również, że dokumenty papierowe tj. karta zawodnika oraz Legi-

tymacja ZZPN z dniem 30 czerwca br. przestały obowiązywać. Podstawą dopuszczenia piłkarza do gry w meczu w sezonie 2007/08 jest zgodnie uchwałą ZZPN karta magnetyczna – dla klubów które je otrzymały. Wiadomo również, że pierwsze mecze w Pucharze Polski wyznaczone zostały na 22 sierpnia i będą grane w środy, między meczami ligowymi.

WICHER W DOMU, SPARTA I POLONIA NA WYJAZDACH

W klasie okręgowej Wicher zainauguruje ligę na własnym stadionie 4 sierpnia, w sobotę, o godz. 18:00 meczem ze Spartą Węgorzyno. W V lidze inauguracja naszych drużyn odbędzie się dzień później. W niedzielę o godz. 17:00 Polonia Płoty jedzie na mecz z Hutnikiem EKO TRAS Szczecin. Sparta Gryfice, również o 17:00, zagra w Mieszkowicach z tamtejszym Mieszkiem. A klasa rozpoczyna rozgrywki 11 sierpnia. KAR

Ogłoszenie można nadać mailem: wppp1@wp.pl

Firma ogólnobudowlana przyjmie

* Samodzielnych cieśli budowlanych,
* Murarzy,
* Zbrojarzy,
* Ekipy do wykonywania tynku maszynowego oraz pracowników w innych zawodach budowlanych.

Zarobki od 11zł/netto na godzinę. Praca w Świnoujściu i Poznaniu. Pracownikom zamieszkującym zapewniaamy zakwaterowanie i diety. Kontakt pod numerem tel. 509-244-251 lub e-mail euro-bud@haniewicz.pl

MIESZKANIA

■ Szczecin centrum 69 mkw., ładnie wykonana adaptacja poddasza - sprzedam lub wynajmę. Tel. 091 397 39 41, 503 136 589.

Gryfice

■ Zamienię mieszkanie dwupokojowe własnościowe na kawalerkę z rozliczeniem lub kupię kawalerkę (Gryfice, Trzebiatów). Tel. 091 384 48 64.

■ Sprzedam mieszkanie w Gryficach po remoncie ok. 70 mkw. przy ul. Niechorskiej. Tel. 505 081 153.

Łobez

■ Sprzedam w Resku mieszkanie, 4 pokoje, 2 łazienki, loggia, 84 mkw., ogrzewanie c.o. gazowe, piwnica, dodatkowo 2 pomieszczenia gospodarcze. Atrakcyjna cena. Tel. 502 078 020.

■ Sprzedam mieszkanie własnościowe 56 mkw. w Dalnie 3-pokojowe w bloku na parterze + budynek gospodarczy lub zamienię na mniejsze w Łobzie. Tel. 693 984 475.

■ Pilnie kupię mieszkanie jedno lub dwa pokojowe w Łobzie, parter - drugie piętro. Tel. 600 265 547, 091 397 39 40.

■ Poszukuje do wynajęcia domu lub mieszkania samodzielnego na wsi. Tel. 691 794 996.

PRACA

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

Drawsko Pom.

■ Zatrudnię opiekunkę do 3-letniego dziecka w Szwecji. Kontakt. 0 692 32 94 95.

Dając ogłoszenie do Gazety Gryfickiej

ukáže się ono w tej samej cenie także w dwóch innych gazetach: Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Tygodniku Łobeskim.

To niedrogo - sprawdź.
091 397 37 30 wppp1@wp.pl

INNE

■ Sprzedam pasiekę minimum 36 rodzin. Tel. 0 602 350 007.

Gryfice

■ Fotel do masażu wielofunkcyjny z pilotem, podgrzewanie. Sprzedam cena do uzgodnienia, na gwarancji. Tel. 091 38 46 240, 691 724 928.

■ Elektryk z uprawnieniami przystąpi do robót zleconych. Tel. 696 757 393.

Drawsko Pom.

■ Tresura (układanie) psów. Polecam swoje usługi. Tel. 662 143 346.

■ Sprzedam bardzo dobrą poniemiecką cegłę. Ilość 2.000 sztuk. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Kupię grunty rolne. Tel. 692 883 670

Łobez

■ Sprzedaż używanych urządzeń gastronomicznych (chłodziarki, zamrażarki, witryny sklepowe) sklepowych i domowych, serwis, gwarancja, transport. Tel. 091 392 16 07, 0 601 587 438.

■ Sprzedam pianino, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 091 392 16 07. 0601 587 438.

■ Sprzedam drzwi wejściowe antywłamaniowe. Tel. 502 649 119.

■ Sprzedaż perfum markowych. Tel. 601 088 446.

NIERUCHOMOŚCI

Łobez

■ Zamienię dom 180 mkw. w Łobzie na mniejszy o połowę - też w Łobzie. Tel. 091 397 45 06.

■ Łobez - wynajmę lokal usługowo handlowy 60 mkw. Tel. 600 265 547.

■ Kupię działkę budowlaną na terenie Łobza. Tel. 668 474 220.

■ Sprzedam działkę budowlaną ul. Chopina. Tel. 663 768 461.

■ Poszukuję w Gryficach i Łobzie stoiska lub pawilonu handlowego na odzież dziecięcą. Tel. 091 392 23 21, 696 399 244.

■ Sprzedam mieszkanie narożne w domku szeregowym trzyrodzinnym w Dziadowie. Cena 37 tys. Tel. 091 434 63 63, 886 635 084.

■ Domy od 40 tys. zł, technologia amerykańska. Kredyty hipoteczne. Tel. 791 142 303
www.najtanszy-dom.za.pl

Gryfice

■ Sprzedam pawilon handlowy na deptaku przy ulicy Wałowej. Tel. 607 581 517.

Drawsko Pom.

■ Sprzedam posiadłość w Czertyniu 10 km od Ińska, 15 ar. ogrodu, 20 ar. pod budynkiem. Budynek mieszkalny i gospodarczy. Cena 60 tys. zł. Tel. 885 187 065.

USŁUGI

Gryfice

■ PRANIE TAPICERKI SAMOCHODOWEJ, TEL: 0604 - 373 - 143.

■ Wszelkie prace remontowe (szczególnie stolarskie). Tanio i fachowo wykonam. Nowogard tel. 0913922783 po 18.

■ Wykonujemy profesjonalne strony internetowe na zamówienie tel. 0605 522 340.

Drawsko Pom.

■ Niemiecki - Korepetycje dla każdego 600 383 457.

■ Videofilmowanie. Tel. 0605 732 267.

MOTORYZACJA

Drawsko Pom.

■ Sprzedam części do Merceda 123 D : lampy przednie i tylne, wał napędowy, lusterka, klamki z zamkami i inne. Ceny do uzgodnienia. Mielenko Drawskie 55. Tel. 606 890 434.

■ Sprzedam za jedyne 7.000 zł Mercedesa 126 S klasę z 1990 roku! Poj. 3 litry. benzyna, granatowy metalik, automat, klima, szyberdach, czarna skóra, ABS, ASR. Tel. 606 890 434.

Łobez

■ Sprzedam silnik do bizona kompletny do remontu. Cena 1000 zł. Tel. 091 395 12 84.

■ Łobez Obiekt komercyjny - idealny pod działalność i zamieszkanie, pow. handlowa 367 mkw., pow. mieszkalna 83 m, pow. działki 914. Cena 550 tys. BN ATUT 600 265 547.

■ Siedlice nr 31 dwie nieruchomości bezpośrednio przylegające: I. MIESZKANIE 53 mkw. dwupokojowe po kapitalnym remoncie w budynku szer., poddasze do adaptacji, bardzo ładne, nowa zabudowa kuchenna. Udział w działce 1754 mkw. Cena 73 tys. zł II. DZIAŁKA 778 mkw. zabudowana altaną murowaną, drzewa owocowe. Cena 15 tys. zł. Preferowana sprzedaż dwóch nieruchomości łącznie CENA 88 000 zł. BN ATUT 600 265 547.

■ Sosnowko działka rolna z warunkami zabudowy pow. 0,9 ha pięknie położona. Cena 45 tys.

OGŁOSZENIE DROBNE

| | |
|---|---|
| | RUBRYKI <input type="checkbox"/> NIERUCHOMOŚCI <input type="checkbox"/> MIESZKANIA <input type="checkbox"/> MOTORYZACJA <input type="checkbox"/> INNE <input type="checkbox"/> PRACA <input type="checkbox"/> NAUKA |
| KUPON | Cena linijki ogłoszenia: <input type="checkbox"/> druk zwykły.....1 zł <input type="checkbox"/> druk pogrubiony...1,50 zł <input type="checkbox"/> USŁUGI Cena linijki ogłoszenia: <input type="checkbox"/> druk zwykły.....2 zł + VAT <input type="checkbox"/> druk pogrubiony...2,50 zł + VAT <input checked="" type="checkbox"/> właściwie zaznaczyć |
| Zlecający..... Adres..... Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji..... Cena łączna..... Data pierwszej emisji..... | Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji: Gazeta Gryficka, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53 Tygodnik Łobeski, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730 Tygodnik Pojezierza Drawskiego, 78-500 Drawsko Pom., Pl. Gdański 3, - tel. (094) 36 327 24 Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927 |

Dawid Wysocki dziewiąty w Polsce!!!

Trwa najlepszy sezon w karierze 17-letniego biegacza Mokasyna Płoty Dawida Wysockiego. Po wiosennym sukcesie jakim było 12 miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w biegach na przelaj tym razem płotczanin świetnie wystartował na bieżni, plasując się ostatecznie na 9 miejscu.

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach letni to wielkie święto polskiego sportu. Podczas zawodów, które są najważniejszym celem juniorów młodszych startują sportowcy z kilkunastu dyscyplinach, w tym również w lekkoatletyce. Gospodarzem tegorocznej olimpiady jest województwo zachodniopomorskie.

W tym znacym gronie nadziei polskiego sportu znalazł się również średniodystansowiec Mokasyna Płoty Dawid Wysocki. Po udanym przebrnięciu przez kwalifikację (do startu w OOM kwalifikuje się 20 najlepszych lekkoatletów z całego kraju w danej konkurencji) płotczanin znalazł się wśród re-

prezentantów województwa zachodniopomorskiego w biegu na 3000m.

Przygotowania do startu przebiegały z drobnymi zakłóceniami. Kilka dni przed zawodami podopiecznego trenera Szymona Keclera dopadła drobna infekcja wirusowa. Jeszcze na kilka dni przed startem w Szczecinie, podczas mitingu w Białogardzie Dawid bardzo słabo wypadł w biegu na 1500m. Były to jednak złe dobre początki. Najważniejszy start sezonu miał jednak nastąpić kilka dni później.

Bieg w Szczecinie odbywał się przy silnym wietrze co z pewnością nie ułatwiło zadania startującemu zawodnikowi. Pierwszy kilometr pokonali w dość wolnym tempie (3 min.12 s). Dawid cały czas biegł w środku stawki i kontrolował wydarzenia przyspieszając wraz z innymi zawodnikami. Ostatecznie do mety przybiegł w drugiej grupie zawodników i okazało się, że jest 9 zawodnikiem w Polsce i 2 w Zachodniopomorskiem w swojej kategorii wiekowej! Mistrzem Polski został zawod-



nik AZS Poznań Szymon Sznura.

Niewątpliwie jest to największy sukces w historii płotowskiego klubu. Swoją postawą młody biegacz dał powód do dumy zarówno rodzicom, trenerom jak i władzom samorządowym, które wspierają klub, a także kibicom, którzy w tym dniu gorąco go dopingowali. Najważniejszy egzamin biegowy w tym sezonie został zaliczony bardzo dobrze. Teraz już czas na luźniejsze starty i przygotowania do przyszłego sezonu już w starszej kategorii wiekowej. Przed Dawidem jeszcze bardzo istotny

występ, z punktu widzenia prestiżowego. 15 września w Płotach odbędzie się już XXI edycja Międzynarodowego Biegu „O sztachetkę”. Już dzisiaj serdecznie zapraszamy kibiców i miłośników biegania do wzięcia udziału w tym wielkim święcie sportu. Oprócz Dawida wystąpią również inne gwiazdy płotowskiego Mokasyna m.in. Gośka Ostrowska i Maciek Twór. Niestety najprawdopodobniej zabraknie, mającego w Płotach wielu fanów (zwłaszcza po ostatnich występach) Marcina Sajka.

TheFrog



24 cyklistów w III Rajdzie Farmera

W pierwotnym założeniu miała to być impreza rozwojowa, integrująca rodziny, tworząca nowe znajomości i przyjaźnie. Niestety, na III Rajd Farmera organizowany przez Centrum Marketingu starostwa w

Gryficach zgłosiło się tylko 24 cyklistów. Być może zwiniała zmienna pogoda, a być może słaba informacja o rajdzie.

M i m o tego 28 lipca 24 rowerzystów wyruszyło na trasę Gryfice – Wilczkowo – Grądy – Modlimowo – Cerkwica. Na mecie przy studzienice św. Ottona w Cerkwicy zameldowa-



ło się 23 uczestników, gdyż jeden po drodze „złapał gumę” i wycofał się.

Pierwszy linię mety przejechał Marek Górski, który stoczył ciężki bój tuż przed metą z Norbertem Prusińskim. Po kilku minutach na mecie pojawił się Jakub Prośniewski zajmując trzecie miejsce. Organizatorzy uhonorowali również najszybszą kobietę – Agatę Król, najmłodszego uczestnika - Eryka Budera oraz najstarszego - Zbigniewa Krawca. Zwy-

cięcy otrzymali pamiątkowe dyplomy, puchary, medale i nagrody w postaci sprzętu turystycznego. Dla pozostałych uczestników organizatorzy ufundowa-

wali drobne nagrody pocieszenia.

Na zakończenie organizatorzy zafundowali grochówkę i kielbasę z grilla. Jedzonko było wyśmienite, podobnie jak opowiadane historie z trasy rajdu. Obiecano sobie spotkanie za rok. x



Artystyczne Spotkania Przyjaciół



Gryficki Dom Kultury po raz kolejny zorganizował Artystyczne Spotkania Przyjaciół, na które złożyły się plener malarski w dniach 16 - 25 lipca oraz plener fotograficzny w dniach 13 - 27 lipca.

Artyści palety barw i pędzla znaleźli swoje lokum nad urokliwym jeziorem w Rybokartach. Go-



ścinę zapewniła im „Ptaszyna” czyli odremontowany pałac w tejże miejscowości i jego właściciele państwo Zajacowie. Do Rybokart „zjechali” twórcy pięknych obrazów: Małgorzata Pabel, Grzegorz Pabel – Warszawa; Ewelina Wolska, Jarosław Babiarz – Kempten (Niemcy); Bożena Moszczyńska – Gryfice; Katarzyna Szymankowska – Gryfice; Michał Iwanicki – Górzycy; Waldemar Seniuta – Gryfice; Edward Habbas – Łódź; Halina Pokorska – Nowogard.

Pani Halina Pokorska, kustosz Galerii „Brama” w Gryficach, z wykształcenia i zamiłowania artysta malarz, baczny okiem obserwowała by wszyscy mieli zapewnioną ciszę, w której pojawia się twórcza wena. Sama również na płótno przenosiła te obrazy, które jawią się w oku i sercu.

Natomiast komisarz pleneru fotograficznego p. Leszek Kurpiewski dał wolną wolę „maniakom” aparatów fotograficznych tj. Mieczysławowi Cybulskiemu – Warszawa; Małgorzacie Dołowskiej – Warszawa; Jerzemu Wygoda – Rzeszów; Zbigniewowi Suliga – Stawno; Arkowi Rogowskiemu – Słupsk; Jerzemu Jartym – Jarosław; Katarzynie Łania, Wiesławowi Jaskulskiemu, Ireneuszowi Kwiatkowskiemu, Michałowi Nowakowskiemu, Dariuszowi Pacerowi, Grzegorzowi

Milewczyk, Monice Wilczyńskiej, Danucie Kotula-Krajewskiej, Pawłowi Myślińskiemu, Mariuszowi Prawickiemu, Zbigniewowi Pryjmak, Katarzynie Antoniak, Markowi Stanisławczyk, Tomaszowi Łazar, Zbigniewowi Stawny – ze Szczecina. Dwadzieścia dwie osoby „uzbrojone” w aparaty fotograficzne miały jeden cel, architektura Gryfic. Uczestnictwo w plenerze zobowiązywało do przekazania na rzecz GDK trzech zdjęć, zakładamy, że najlepszych zdjęć gryfickiej architektury. Bazę wypadową do Gryfic stanowiło gospodarstwo agroturystyczne w Wilczkowie własność p.p. Budzelewskich.

Po zmaganiach z deszczem i

ulotnym w tym roku słońcem, na zakończenie plenerów wszyscy uczestnicy spotkali się na polanie przed pałacem w Rybokartach demonstrując swoje twórcze osiągnięcia jeszcze „ciepłe”, robocze jak mówili.

W zacinzu swoich pracowni prace oprawią i już gotowe przywiozą na poplenerową wystawę tj. 29 września br., co zbiegnie się z inauguracją Roku Kulturalnego 2007/2008 Gryfickiego Domu Kultury. Zdjęcia architektury Gryfic będą eksponowane w holu GDK, malarstwo w Galerii „Brama”. Już dziś zapraszamy, by zobaczyć to, co umyka naszym spojrzeniom na otaczającą nas rzeczywistość. x



Spłynęli już trzeci raz

W dniach 27-29 lipca już po raz trzeci młodzi mieszkańcy Płotów uczestniczyli w Spływie Kajakowym Młodzieży Licealnej i Akademickiej naszą rzeką Regą. Tegoroczna impreza, podobnie jak dwie poprzednie edycje, była niezwykle udana.

Organizatorem tegorocznego spływu po raz pierwszy było Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Płotowskiej.

Trasa tegorocznego spływu, podobnie jak w roku ubiegłym, wiodła z Płotów aż do Bałtyku. Pierwszego dnia młodzież pokonała krótki odcinek do „Gryfickiego Mostu”, gdzie rozbito obozowisko. Następnie odbyło się integracyjne ognisko, na którym przełamane zostały „pierwsze lody” pomiędzy „nieznajomymi”. W tegorocznym spływie udział wzięli między innymi zawodnicy Mokasyna Płoty, młodzi piłkarze Polonii Płoty, czy też przedstawicielka Pokojowego Patrolu. Młodzież pochodząca z różnych organizacji bardzo szybko znalazła wspólny język.



Drugiego dnia miał miejsce maraton kajakowy z Gryfickiego Mostu do Trzebiatowa. Wszyscy jednak

dzielnie znieśli trudy długiej trasy i szczęśliwie dotarli do celu, mimo wielu niespodziewanych przeszkód, jakie czekały w rzece. Właśnie poprzez leżące w Redze drzewo doszło do wywrotki jednej osady. Na szczęście pomyślna akcja ratownicza uratowała zamoczoną załogę, która dalej mogła kontynuować swoją wodną podróż. Po przybyciu do Trzebiatowa większość uczestników spływu wzięła udział w Święcie Kaszy i koncercie gwiazdy polskiej sceny hip-hop, jaką niewątpliwie jest Mezo.

Niedziela to dzień rekreacji. Po porannym paint ballu, w dość szybkim tempie osady dotarły do celu, jakim było Mrzeżyno. Tam finałowy grill i wszyscy zmęczeni wiosłowaniem, ale niezwykle zadowoleni, wrócili do domów.

Tegoroczny spływ mimo przeszkód, na jakie natrafili organizatorzy przy przygotowaniach imprezy, był niezwykle udany. Mimo wielu obaw dopisała pogoda. Szczególne słowa uznania należą się Burmistrzowi Gminy i Miasta Płoty Marianowi

Malińskiemu za pomoc w organizacji i wsparcie tej cyklicznej już imprezy wśród płotowskiej młodzieży. Imprezy, której głównym celem jest promocja aktywnego trybu życia, turystyki i postaw ekologicznych. Poprzez uczestnictwo w tego typu imprezach młodzież uczy się doceniać skarby przyrody, jakie ma na wyciągnięcie ręki. Taką perełką naszego powiatu jest niewątpliwie rzeka Rega, którą wszyscy musimy chronić przed zniszczeniem.

Tegoroczny III Spływ Kajakowy Młodzieży Licealnej i Akademickiej nie odbyłby się, gdyby nie pomoc życzliwych osób, firm i instytucji. Organizatorzy pragną szczególnie podziękować panu Stefanowi Jakubowskiemu, właścicielowi restauracji „Marysienka” z Lisowa za przygotowanie posiłków oraz Parafialnemu Zespołowi Caritas za wsparcie duchowe i materialne. Kolejny, czwarty spływ, już w lipcu 2008 roku. Mamy nadzieję, że również udany jak tegoroczny.

TheFrog



Gryfice, Nowogard

Tel. 0 605 522 340

e-mail: medmas@wp.pl

REKLAMA

WIZUALNA

- banery, witryny
- szyldy, neony
- kasetony świetlne
- koszulki, czapki
- litery ze styroduru
- wydruki wielkoformatowe
- reklama na samochodach
- podświetlane litery przestrzenne

PRASOWA

- Gmina Nowogard
- Powiat Gryficki
- Powiat Łobeski
- Powiat Drawski
- Powiat Stargardzki
- Powiat Kamieński
- Gmina Trzebiatów

DRUKARNIA

- plakaty
- foldery
- ulotki
- wizytówki
- pocztówki
- zaproszenia
- kalendarze
- książki

**Strony
Internetowe**

**Radiowa w 90,7 FM
Radio VOX Gryfice**

Rozkład jazdy PKP ważny od 10.12.2006 do 08.12.2007r.

Odjazdy:

Szczecin Główny 4.41, 6.13, 10.21, 14.43 (1), 16.19, 19.22
Kołobrzeg 5.20, 8.31, 9.27 (2), 12.38, 15.28, 18.32, 21.34
Bielsko Biała 18.28 (1)

Przyjazdy:

Szczecin Główny 8.31, 12.38, 15.28, 18.32, 21.34, 23.35
Kołobrzeg 4.41, 6.13, 10.21, 14.43, 16.19, 18.28(1), 19.22
Bielsko Biała 9.27 (1)

OBJAŚNIENIE

1 – pociąg pośpieszny, kursuje 23.VI – 02.IX
2 – oprócz 25.XII, 01.I, 08.VI

Uwaga: 10.XII.06 – 10.I.07 pociąg do Kołobrzegu o 21.34 będzie odjeżdżał 10 min. później, a pociąg ze Szczecina Gł. będzie przyjeżdżał 30 min. później!



998 STRAŻ W AKCJI

24.07.2007r.

Godz. 11:25 Rewal ul. Kamieńska – zalana ulicy w wyniku niesprawnej sieci burzowej. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp PSP Gryfice.

Godz. 14:55 Trzęsacz ul. Pałacowa – zastęp z PSP Gryfice usuwał nadłamany konar drzewa nad budynkiem kościoła.

Godz. 15:25 Rewal ul. Sikorskiego – zastęp OSP Niechorze wypompowywał wodę z zalanej piwnicy baru gastronomicznego.

Godz. 16:20 Rewal ul. Łokietki – zalana ulicy w wyniku niesprawnej sieci burzowej. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp OSP Niechorze.

25.07.2007r.

Godz. 14:35 Pobierowo ul. Mońszki – zalane pole namiotowe. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 19:04 Niechorze ul. Kolejowa – zastęp OSP Niechorze usuwał skutki kolizji drogowej.

Godz. 21:32 Gryfice ul. Piłsudskiego – pożar stacji transformatorowej, gdzie uległa spaleniu głowica. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp PSP Gryfice.

26.07.2007 r.

Godz. 09:24 Trzebiatów ul. Podmiejska – plama oleju na jezdni. W działaniach brał udział zastęp z OSP Trzebiatów.

Godz. 10:19 Gryfice ul. Klono-wa – umożliwienie wejścia do mieszkania lekarzowi pogotowia ratunkowego. W działaniach brał udział zastęp z PSP Gryfice.

27.07.2007r.

Godz. 9:00 Gryfice ul. Kościuszki – zalana piwnica. W działaniach brał udział zastęp PSP Gryfice.

Godz. 10:38 Gryfice ul. Trzygłowska – drzewo na drodze. W działaniach brały udział dwa zastępy PSP Gryfice

Godz. 12:58 Przybiernówko gm. Gryfice – zalana piwnica. W działaniach brał udział zastęp PSP Gryfice.

28.07.2007r.

Godz. 08:41 Gryfice ul. Zdrojowa – zastęp PSP Gryfice usuwał powalone drzewo z drogi, które stwarzało zagrożenie dla poruszających się pojazdów.

Godz. 09:35 Płoty ul. Pierwszej Armii Wojska Polskiego – zastęp OSP Płoty wypompowywał wodę z zalanych pomieszczeń piwnicznych.

Godz. 10:26 Przybiernówko – zastęp PSP Gryfice wypompowywał wodę z zalanych pomieszczeń piwnicznych.

29.07.2007r.

Godz. 20:45 Pobierowo – uprzątnięcie drogi po kolizji. Działanie SP polegało na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz uprzątnięciu drogi m.in. z rozbitego szkła, a także wyciągnięciu samochodu z rowu i postawienie go na koła. W prowadzonych działaniach brał udział zastęp OSP Pobierowo.

Godz. 05:05 – Gryfice ul. Piłsudskiego – zastęp PSP Gryfice wypompowywał wodę z zalanego placu szkoły oraz ulicy.

Godz. 05:27 Gryfice ul. Strzelecka – Starogrodzka – film substancji ropopochodnej na rzece Redze. W usuwaniu zagrożenia brał udział zastęp PSP Gryfice.

30.07.2007 r.

Godz. 13:05 Pobierowo ul. Grunwaldzka – pożar skrzynki elektrycznej. W działaniach brał udział zastęp z OSP Pobierowo.

Godz. 22:38 Mrzeżyno ul. Tyśiąclecia – zalany garaż. W działaniach brał udział zastęp z OSP Mrzeżyno.

31.07.2007r.

Godz. 1:55 Mrzeżyno ul. Rybacka – zalana piwnica. W działaniach brały udział zastępy z OSP Mrzeżyno i Trzebiatów.

Godz. 6:40 Trasa Rogowo – Dźwirzyno – wypadek samochodowy. W działaniach brał udział zastęp z OSP Mrzeżyno.

Jak to na wakacjach bywa

Krewki reszczanin

(GRYFICE) Pełne ręce roboty mieli funkcjonariusze Komisariatu Policji w Rewalu w nocy z 25 na 26 lipca br., które przysporzyły jej między innymi mieszkaniec Gryfice 20-letni Marek C. oraz mieszkaniec Reska 36-letni Grzegorz P. Obaj będąc pod wpływem alkoholu zdemolowali częściowo lokal "Non Stop" w Niechorzu oraz pobili dwóch mieszkańców gminy Rewal, którzy z uwagi na poniesione obrażenia zostali hospitalizowani.

Nie mieli również respektu przed policjantami, których podczas interwencji znieważyli. Wybili również szybę w radiowozie. Pomimo stawiania oporu i czynnej napaści na funkcjonariuszy, obaj zostali

szybko obezwładnieni i osadzeni w izbie zatrzymań. Przy Marku C. ujawniono środki narkotyczne.

- Na obu krewkich mężczyzn wystąpimy tymczasowo aresztowanie - oznajmił Komendant Powiatowej Policji w Gryficach podinsp. Andrzej Spaczyński.

Tej samej nocy policjanci z Rewala zatrzymali innego nietrzeźwego mieszkańca Szczecina, 27 letniego Tomasza S., który bez powodu wybił 4 szyby w oceanarium w Pobierowie. Zostanie on osądzony w ciągu 48 godzin w trybie przyspieszonym.

- Każdy przejaw takich chuligańskich wybryków spotka się ze zdecydowaną reakcją Policji - dodał komendant Spaczyński. (r)



POWIATOWE KRYMINAŁKI

NAPROMILOWANI

23 lipca br. zatrzymano 2 nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi.

24 lipca br. zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę.

25 lipca zatrzymano 2 nietrzeźwych rowerzystów i nietrzeźwego kierującego samochodem.

26 lipca zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę.

27 lipca zatrzymano 3 nietrzeźwych rowerzystów i nietrzeźwego kierującego skuterem.

28 lipca zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę.

WAKACJE Z NARKOTYKAMI

(NIECHORZE) 24 lipca w Niechorzu zatrzymano Jana R., lat 45, mieszkańca powiatu gryfickiego, który posiadał przy sobie środki narkotyczne.

(POBIEROWO) 26 lipca br. w Pobierowie zatrzymano Kamila K., lat 24, mieszkańca Łomnicy, który posiadał przy sobie marihuanę w ilości około 0,5 grama.

(POBIEROWO) 27 lipca w Pobierowie zatrzymano Michała M., lat 26, mieszkańca Wrocławia, który posiadał przy sobie środki narkotyczne.

(REWAL) 27 lipca w Rewalu zatrzymano Tomasza S., lat 28, mieszkańca powiatu goleniowskiego, który posiadał przy sobie susz roślinny w ilości 1,47 grama.

ZNIEWAŻYLI POLICJANTÓW

(NIECHORZE) 26 lipca br. w Niechorzu zatrzymano Marka C., lat 20 i Grzegorza P., lat 36, którzy znieważyli umundurowanych funkcjonariuszy Policji.

(NIECHORZE) 28 lipca w Niechorzu zatrzymano Aleksandra K., lat 24, mieszkańca powiatu gryfickiego, który znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji.

SZYBOTŁUK

(POBIEROWO) 26 lipca br. w Pobierowie zatrzymano Tomasza S., lat 27, mieszkańca Szczecina, który dokonał wybicia szyb w oknach Ośrodka Wypoczynkowego "Laguna". Straty około 1000 zł poniósł Adrian R.

KREWKI NIEMIEC

(REWAL) 27 lipca w Rewalu zatrzymano Tomasza R., mieszkańca Niemiec, który znieważył umundurowanych funkcjonariuszy Policji.

Alarmowe telefony

| | | | |
|----------------------------|-----|-------------------------------|-----|
| Telefon alarmowy komórkowy | 112 | Pogotowie energetyczne | 991 |
| Policja | 997 | Pogotowie gazowe | 992 |
| Straż Pożarna | 998 | Pogotowie ciepłownicze | 993 |
| Pogotowie ratunkowe | 999 | Pogotowie wodno-kanalizacyjne | 994 |

Optyk
Jacek Olszewski

Filia Pracowni Optycznej z Nowogardu

☛ Duży wybór opraw
☛ Soczewki kontaktowe, płyny

GRYFICE ul. Niepodległości 80
Tel. 0 604 94 16 48

Reklama
w gazecie

091 384 71 53

KRZYŻÓWKA 31

| | | | | | | | |
|-----------------------------------|------------------------------------|--------------------------------|---|--|-------------------------------------|---------------------------------|---------------------------|
| ZABAWKA ZE SZNURKA | WISZĄCE ŁÓŻKO CELA W TWIERDZY | WOJCIECH JAZDAN PIĘĆ | DZIURA W SIECI | MALARZ HOLEN- DERSKI | GIBON MAŁPA Z BIAŁYM REKAM | ZAMAST MUSZKI WAZE - LINIARZ | TEATR W WAR SZAWIE |
| 4 | | | | | SKOK W.. | | |
| RYBA ROŚLINO- ZERNA | | | TOR OWIADZA W WIELKIEJ WIEDZIEDZ. | | | | 7 |
| DZIELNICA SZCZECINA (KABLE) | | 14 | | PISMO PROCESOWE RZĄDY CARÓW | | | 10 |
| | | | | TUMAK ARMILA KSZTAŁT OPONY | | | |
| 1 | | | | | KLKA GEMÓW WĘGERSKI CHOPIN | | 13 |
| NIUDANY WYPIEK | 0,2 0 LA 44 | | | | | | |
| | | MARKS RYBA SKRZE LOŁUSKA | | | | RODO - DENDRON | DAWNEJ ZAKŁAD - NIK |
| 12 | | | | | | | 11 |
| PARÓW MIĘKLI METAL LA. 69 | | | PTAK Z ARGENTYNY NA NM PRZĘDZA | | | | |
| | | | NATRYSK GRECKA WYSPA (KOŁOS) | | | | KWITNE W OGRODKU |
| | | | | | | | 2 |
| ZŁY LOS. PRZEZNA CZENIE | URZĘDNIK W SPARCIE KLĄTWA | | | CZEŚĆ WAGI SOCJALNE | | | |
| ZNAWCA ORGANI- ZMÓW | | | | DO ODDY- CHANIA ZNANY KABARET | | | |
| | | | | | | | |
| UF - JAK GORĄCO | "ZET" MASZOP | | | | GATUNEK WIERZBY POLAŃSK | | 3 |
| | | UMOWA BLASK POŻARU | | | | | |
| ZAD ZAGADKA RYŚUN - KOWA | | | RZESZOTO DLAWIKU- NARZA | | | PUSTYNIĄ KAMIE - NISTA | PLĄS 6 |
| | | 16 | | | | | |
| | | | CHWILA | | | | |
| BÓSTWO INDIAN | | | | | ŚPIEW NA WOLNYM POWIE TRZU | | 5 |
| WOLNA POSADA | | | | | | | |
| | | | LA. 25 BIAŁY METAL | | | | |

L.M.M

| | | | | | | | | |
|---|----|----|----|----|----|----|----|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | |
| 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | ? |

NAGRODA

Miesięczna prenumerata „Gazety Gryfickiej”

Poprawne rozwiązania krzyżówki należy przysyłać na adres redakcji: Gryfice ul. Wałowa 8/7.

TECHNIKA OKIENNA

P.P.H.U
Selmont
Mariusz Żurek Sp. z o.o.



REHAU®
WINK HAUS

SZYBY U-1,0

TWÓJ PRODUCENT:

OKIEN I DRZWI PCV

BIURO OBSŁUGI KLIENTA
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice tel. (091) 384 56 15

EURO - BRAM
CENTRUM OGRODZENIOWE

72-310 Płoty tel. 694 797 118
ul. Klonowa 6 www.euro-bram.biz

BRAMY, OGRODZENIA, FURTKI, BALUSTRADY



(metalowe, kute, siatki plecione, panele)
automatyka bram BENINCA

Trzebiatowskie Święto Kaszy 2007

